

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 6 grudnia 2016 r.

sygn. akt I C 1627/15

1. **prostuje oznaczenie formy prawnej strony powodowej w komparycji i w sentencji wyroku w ten sposób, że w miejsce: „S.A” i „SA” wpisuje: „spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”;**

2. **oddala apelację.**

Małgorzata Wiśniewska

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. w pozwie przeciwko M. S. wniosła o zasądzenie kwoty 3.626,53 zł z umownymi odsetkami od kwoty 3.584 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i z ustawowymi odsetkami od kwoty 25,53 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym z dnia 14.08.2015 r. sygn. akt VI Nc-e 1274343/15 referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeczności z pozwą zakwestionowała wysokość żądanej kwoty, podnosząc, że zaciągnęła kredyt 2.000 zł, a miałaby oddać 4.000 zł. Podniosła również, że jest w trudnej sytuacji materialnej.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2016 r., wydanym w sprawie I C 1627/15, Sąd Rejonowy w Szamotułach zasądził od pozwanej M. S. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. w G. kwotę 2.495,51 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP nie przekraczającymi ustawowych odsetek za opóźnienie liczonymi od kwoty 2.452,98 zł od dnia 7 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 25,53 zł od dnia 7 lipca 2015 r. do dnia zapłaty (pkt 1.), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2.). Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 49 zł tytułem kosztów procesu (pkt 3.).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 stycznia 2015 r. M. S. zawarła z (...) sp. z o.o. umowę pożyczki o numerze (...) (...), na podstawie której udzielono pozwanej pożyczki w wysokości 3.984 zł, na którą składa się wypłacona pozwanej kwota 2.000 zł, opłata wstępna w kwocie 1.131,02 zł i opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania w kwocie 852,98 zł. Pożyczka miała zostać spłacona w 40 tygodniowych ratach po 99,60 zł każda a umowa obowiązywała do dnia 5 listopada 2015 r. Pożyczka nie była oprocentowana. Umowa przewidywała tylko oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego. Umowa mogła zostać wypowiedziana przez pożyczkodawcę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, jeżeli pożyczkobiorca pozostawał w zwłoce z zapłatą dwóch pełnych rat i został uprzednio listownie wezwany do zapłaty.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2015 r. pozwana została wezwana do zapłaty zaległości w kwocie 496,40 zł i kwoty 7 zł kosztów korespondencji.

Pismami z dnia 5 maja 2015 r. wystosowano do pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty i dokonano wypowiedzenia umowy pożyczki w związku ze zwłoką w spłacie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Mając na względzie, że powódka wywodziła swoje roszczenie z umowy pożyczki, Sąd rozstrzygając o jego zasadności uwzględnił przepisy art. 720 § 1 k.c., art. 353 § 1 k.c., art. 354 § 1 k.c., 58 § 1 i 2 k.c.

Sąd wskazał na proporcję pomiędzy kwotą opłaty wstępnej wynoszącej 1.131,02 zł a wysokością kwoty 2.000 zł, którą pozwana otrzymała na skutek zawarcia umowy pożyczki; opłata wstępna przekraczała połowę tej sumy. Dodatkowo pozwaną obciążała opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania w kwocie 852,98 zł. Okres spłaty pożyczki był przy tym niedługi i wynosił 40 tygodni. W związku z tym, że umowa nie zastrzegła odsetek od kapitału, w ocenie Sądu I instancji, opłata wstępna stanowiła w tym wypadku surogat odsetek i wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie z jego pieniędzy. Zdaniem Sądu, taka wysoka opłata stanowiła jednak niczym nieuzasadniony dochód pożyczkodawcy, a postanowienia umowy przewidujące taką opłatę były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu, opłata stanowiąca ponad 50% kwoty wypłaconej pożyczkobiorcy w ramach pożyczki udzielonej na okres 40 tygodni nie jest adekwatnym wynagrodzeniem dla pożyczkodawcy.

Sąd przypomniał, że ustawodawca ograniczył wysokość odsetek, jakie mogą być ustalone przez czynność prawną. W przypadku, gdy umowa przewiduje odsetki wyższe, należą się odsetki maksymalne określone w ustawie (art. 359 § 2¹ i § 2² k.c.). Zastrzeżenia umowne przewidujące nadmierne prowizje i opłaty, jako zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, należy, zdaniem Sądu, uznać za nieważne w świetle art. 58 k.c.

Sąd stwierdził, że podobnych wątpliwości nie budziła opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania, ponieważ była niższa od opłaty wstępnej i miała stanowić zapłatę za dodatkową usługę, świadczenie ze strony pożyczkodawcy.

Odnosząc się do argumentacji pozwanej Sąd wyjaśnił, że okoliczności wskazujące na jej trudną sytuację materialną nie mogą stanowić podstawy oddalenia powództwa. Sytuacja majątkowa i osobista dłużnika nie zwalnia z odpowiedzialności za wykonanie zobowiązania.

W związku z tym, że pozwana nie kwestionowała istnienia zobowiązania ani żądania zasądzenia odsetek od wniesienia pozwu, oraz w świetle wcześniejszych rozważań, Sąd Rejonowy zasądził żadaną kwotę pomniejszoną o kwotę prowizji 1.131,02 zł.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c., zastrzegając, że odsetki umowne nie mogą przekraczać maksymalnych odsetek ustawowych.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu Sąd Rejonowy wskazał art. 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 68% (2.495,51/3.626,53 x 100), więc Sąd zasądził na jej rzecz 68% opłaty od pozwu i opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku wywiodła powódka.

Apelująca zaskarżyła orzeczenie w części, tj. w zakresie punktów 2. i 3., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. niewłaściwą ocenę dowodów i obrazę prawa materialnego,
2. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Według apelującej, Sąd Rejonowy w znacznym stopniu zignorował lub błędnie zinterpretował ustawę o kredycie konsumenckim, zawierając unormowania bezpośrednio dotyczące istoty sporu, czym dopuścił się obrazy prawa materialnego. Apelująca wyjaśniła, że umowa pożyczki została sporządzona ze szczególnym uwzględnieniem obowiązujących norm prawnych, a zwłaszcza art. 5 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Powódka inkorporowała w treści umowy wszystkie wymagane ustawą kwoty, nadając im oznaczenia zaczerpnięte z w/w. normy prawnej i definicje. Względem pozwanej został zrealizowany obowiązek udzielenia pełnej informacji o zawieranej umowie. Umowa została sporządzona w sposób wyraźny i czytelny, w jej treści wyszczególniono wszystkie kwoty oraz tytuły, z których kwoty te wynikają, a także ilość rat; wskazano również całkowity koszt kredytu konsumenckiego, marżę, prowizję oraz koszt usług dodatkowych, w tym kwotę odsetek. Spełnione zatem zostały warunki wynikające z art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim.

Zdaniem apelującej, pozwana nie udowodniła, że do zawarcia umowy doszło w sytuacji pozostawiania przez nią w stanie wykluczającym swobodne lub świadome podjęcie decyzji, ani działania pod wpływem błędu. Umowa powinna być oceniana z uwzględnieniem wzorca przeciętnego konsumenta; zdaniem apelującej, Sąd Rejonowy od tego modelu odstąpił.

Powódka odwołała się do normy art. 385¹ § 1 k.c. i podniosła, że kwota prowizji była jedynym wynagrodzeniem dla powoda lub jedyną ceną pożyczki dla pozwanej. Odwołała się nadto do zasady swobody umów i cech umowy zawartej przez strony, związanej dla strony powodowej ze znacznym stopniem ryzyka.

Powódka zakwestionowała ocenę Sądu I instancji, że umowa pożyczki zawartą z pozwaną była niezgodna z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Na wstępie należy nadmienić, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, co stosownie do treści art. 505¹³ § 2 k.p.c. powoduje, że Sąd odwoławczy, który nie przeprowadzał postępowania dowodowego, ma obowiązek wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku jedynie podstawy prawnej orzeczenia, z przytoczeniem przepisów prawa. W postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ - 505¹⁴ k.p.c.) apelacja została ukształtowana w sposób istotnie odbiegający od ujęcia zawartego w przepisach ogólnych o apelacji. Zgodnie z art. 509⁹ § 2 k.p.c., apelację w postępowaniu uproszczonym można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego (przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie) oraz zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć

wpływ na wynik sprawy. Konsekwencją tego jest związanie sądu odwoławczego sformułowanymi w apelacji zarzutami. Wyznaczają one zakres rozpoznania sprawy na skutek apelacji.

Powódka w swojej apelacji wyłącznie polemizuje z ustaleniami faktycznymi, których dokonał Sąd I instancji oraz z oceną przeprowadzonych w sprawie dowodów, zarzucając Sądowi orzekającemu ogólnikowo: niewłaściwą ocenę dowodów, niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału. Tak skonstruowane zarzuty stanowią wyłącznie powtórzenie sformułowań ustawowych bez odniesienia się do konkretnych okoliczności i bez wskazania konkretnych uchybień, co w istotnym stopniu odbiera apelacji skuteczność z uwagi na wskazane wyżej cechy postępowania uproszczonego. Apelujący nie może oczekiwać w takim postępowaniu, że sąd drugiej instancji będzie za niego z urzędu poszukiwał uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji przy rozstrzyganiu sprawy i ich wpływu na wynik sprawy. Kognicja Sądu Okręgowego nie wykraczała w tym wypadku poza zarzuty sformułowane w apelacji - w istocie w jej uzasadnieniu, z uwagi na ułomną formę zasadniczych zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. Do ich rozpoznania ograniczył się Sąd Okręgowy.

Apelacja nie zawierała przy tym wskazania naruszenia żadnego z przepisów kodeksu postępowania cywilnego - nie można więc przeprowadzić oceny naruszeń w tym kierunku. Powódka podniosła, że pozwana nie udowodniła, by zawarła umowę w stanie wykluczającym swobodne lub świadome podjęcie decyzji bądź pod wpływem błędu - taki zarzut, mimo niewskazania przez apelującą w sposób wyraźny naruszonych norm postępowania, należy uznać za zarzut naruszenia norm zawartych w art. 227 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. Istotne dla jego oceny jest jednak to, że Sąd Rejonowy nie poczynił ustalenia, do którego odwołała się powódka i nie uznał umowy za nieważną z powodu wyżej wskazanych wad oświadczenia woli, wobec czego zarzut powyższy był chybiony.

Nie sposób, jak już wskazano, poddać ocenie zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, skoro powódka nie wskazała, które z dowodów Sąd ocenił „niewłaściwie” i w czym owa „niewłaściwość” oceny się przejawiała. To samo dotyczy zarzutu „niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy” - nie podano w apelacji, zbadania jakich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności Sąd Rejonowy zaniedbał i z czego to uchybienie wynikało, a także, jaki miało wpływ na wynik sprawy. Nie wiadomo, jakie ustalenia Sądu I instancji apelująca uznaje za sprzeczne z „treścią zebranego w sprawie materiału”, a także z czego ta sprzeczność wyniknęła. Apelacja nie zawiera bowiem wywodów stanowiących rozwinięcie zarzutów sformułowanych na wstępie środka odwoławczego. Sprowadza się do prezentacji wybranych orzeczeń i poglądów doktryny, zasadniczo bez ich odniesienia do rozpoznawanej sprawy.

Sąd Okręgowy uznał, rozważając treść apelacji i zgromadzony w sprawie materiał, że nie ma podstaw, by zakwestionować ustalenia Sądu I instancji i dokonaną na ich podstawie ocenę zgłoszonego roszczenia. Zebrany materiał został oceniony przez Sąd orzekający zgodnie z regułami określonymi art. 233 § 1 k.p.c.; powódka nie wykazała, by doszło do uchybień w tym względzie. Prawidłowa była również ocena prawnomaterialna, której dokonał Sąd I instancji, a zarzut „obrazy prawa materialnego” okazał się bezpodstawny.

Sąd odwoławczy podziela zawarty w apelacji pogląd, że pozwana posiadała swobodę w zakresie zawarcia umowy pożyczki z powodową spółką. Nie została w toku procesu wykazana okoliczność przeciwna. Ocena zasadności roszczenia powódki dochodzonego w niniejszej sprawie nie wyczerpuje się jednak na powyższym stwierdzeniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd zaprezentowany w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r. (I CSK 531/13), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że wynikający z art. 385 § 2 k.c. wymóg sformułowania wzorca w sposób jednoznaczny i zrozumiały, określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia te dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści, jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Z kolei przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. będzie spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (jest jednoznaczne). Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobuje, czy wręcz akceptuje

tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

Również art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (w brzmieniu właściwym dla umowy zawartej przez strony 22.01.2015 r.; Dz.U. z 2011 r., nr 126, poz. 715 ze zm.; dalej: ustawa) nakładał na powódkę obowiązek sformułowania umowy w sposób jednoznaczny i zrozumiały.

Analiza treści umowy pożyczki z dnia 22 stycznia 2015 r., wbrew twierdzeniom apelującej, nie daje natomiast podstaw do stwierdzenia, że te warunki zostały spełnione w Zgodnie z § 2.1. umowy opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania wyniosła 852,98 zł. Z kolei w § 3.1. wskazano, że „całkowitą kwotą pożyczki” stanowi suma 3.984 zł, która to kwota miała obejmować opłatę wstępną wynoszącą 1.131,02 zł za czynności związane z zawarciem umowy i opłatę za obsługę pożyczki w domu (852,98 zł). Jednocześnie, według zapewnień pożyczkodawcy ujętych w tej jednostce redakcyjnej umowy, pożyczka miała być nieoprocentowana, co zostało powtórzone w § 5.1. W związku z pobraniem od pozwanej ww. opłat, ostatecznie wypłacono jej kwotę 2.000 zł. W § 3.2, gdzie podano, że całkowity koszt pożyczki stanowi opłata wstępna w wysokości 1.131,02 zł, zawarto jednocześnie informację, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania pożyczki ((...)) wynosi 134,65 %. Następnie w § 3.3 wyliczono, że całkowita kwota do zapłaty stanowi sumę całkowitego kosztu pożyczki i całkowitej kwoty pożyczki i wynosi 5.115,02 zł. Z powyższego wynika, że suma ta obejmowała kapitał pożyczki (2.000 zł) i dwukrotność opłaty wstępnej, która była elementem całkowitej kwoty pożyczki. Z kolei w § 3.4. pożyczkodawca wyliczył, że całkowita kwota do zapłaty wraz z opcją obsługi w domu wynosi 5.968 zł. W kwocie tej mieściła się, oprócz kapitału pożyczki (2.000 zł), również podwójna opłata wstępna i podwójna opłata za obsługę pożyczki w domu.

Tak sformułowana umowa uchybia ustawowemu wymogowi jasności i jednoznaczności w stopniu rażącym. Zawiera wzajemnie sprzeczne dane: najpierw wskazuje się w niej, że pożyczka jest nieoprocentowana, a następnie podaje się rzeczywistą roczną stopę oprocentowania pożyczki. Wyliczenia informacyjne przytoczone wyżej są również wzajemnie sprzeczne. Powódka nie może więc twierdzić, że wypełniła obowiązek udzielenia pożyczkobiorcy pełnej informacji o zawieranej umowie. Jest on bowiem spełniony tylko wtedy, gdy podane informacje są jednoznaczne i zrozumiałe, co wynika z wyżej przywołanych norm kodeksu cywilnego. Ustawa o kredycie konsumenckim nie wyłącza ich działania, a jedynie uszczegółowia wskazane normy.

W tym miejscu wymaga wyjaśnienia, że sankcja kredytu darmowego (art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim) ma zastosowanie, gdy zostaną naruszone wymienione w tym przepisie normy ustawy, w tym art. 29 ust. 1 ustawy. Sankcja ta nie odnosi się do sytuacji, w której elementy umowy zostaną sformułowane w sposób niejednoznaczny lub niezrozumiały, gdyż art. 45 ust. 1 nie wymienia naruszenia wymogów z art. 29 ust. 3 ustawy, który to przepis wymaga sformułowania umowy o kredyt w sposób jednoznaczny i zrozumiały. W konsekwencji, jeżeli tylko kredytodawca podał w umowie o kredyt wszystkie elementy wymagane zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 1–8, 10, 11, 14–17, to nawet jeśli podał je w sposób niejednoznaczny lub niezrozumiały, nie stanowi to bezpośrednio naruszenia art. 30 ust. 1, a jedynie naruszenie art. 29 ust. 3 ustawy (por. komentarz do art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim [w:] M. Chruściak, A. Kopeć, M. Kłoda Ustawa o kredycie konsumenckim. Rekomendacje interpretacyjne podstawowych regulacji. Komentarz. Warszawa 2012, Legalis). Na mocy art. 3 ust. 2 ustawy powyższe uwagi zachowują aktualność również w odniesieniu do umowy pożyczki.

Skutkiem naruszenia przewidzianego w art. 29 ust. 3 ustawy o kredycie konsumenckim obowiązku sformułowania umowy w sposób jednoznaczny i zrozumiały, który spoczywa na kredytodawcy (pożyczkodawcy) zawierającym umowę z konsumentem, podobnie jak w przypadku naruszenia podobnego wymogu wyrażonego w art. 385 § 2 k.c., będzie interpretacja niejednoznacznych lub niezrozumiałych postanowień na korzyść konsumenta. Sąd Okręgowy zauważa, że przepis art. 29 ust. 3 ustawy jest implementacją art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48/WE, gdzie ustawodawca unijny wymaga sformułowania treści wskazanych tam koniecznych elementów umowy o kredyt konsumencki w sposób jasny i zwięzły. W ocenie Sądu odwoławczego, aktualne brzmienie art. 29 ust. 3 ustawy nie w pełni odzwierciedla treść ww.

dyrektywy, co powoduje konieczność posiłkowego sięgnięcia do sankcji przewidzianej w art. 385 § 2 zdanie drugie k.c. (wykładnia prokonsumencka niejednoznacznych postanowień umowy).

Uznając, że postanowienia umowy z dnia 22 stycznia 2015 r. są niejednoznaczne, gdy chodzi o koszty umowy, wszelkie niejednoznaczne postanowienia Sąd Okręgowy zinterpretował na korzyść pozwanej i przyjął, że pożyczka była nieoprocentowana. W konsekwencji brak było podstawy do naliczenia i pobrania tzw. opłaty wstępnej w wysokości 1.131,02 zł, faktycznie stanowiącej skapitalizowane oprocentowanie kapitału. Potwierdziła to sama apelująca, wskazując w uzasadnieniu apelacji, że ww. kwota została w umowie wprowadzona „w miejsce procentowego określenia stopy odsetek lub odesłania do stopy ustalanej przez instytucje państwowe”.

Nieprawdziwe było przy tym twierdzenie powódki, że wspomniana opłata została „pobrana”, co konsekwentnie podkreślała apelująca, skoro to pobranie polegało w istocie na doliczeniu kwoty 1.131,02 zł do „całkowitej kwoty pożyczki” i zostało objęte obowiązkiem spłaty ratalnej przez pozwaną w przyszłości. Nietrafnie zatem powódka kwestionowała ocenę Sądu Rejonowego, że przedmiotem dochodzonego roszczenia była zapłata przez pozwaną kwoty prowizji (tzw. opłaty wstępnej w wysokości 1.131,02 zł).

Dywagacje apelującej na temat modelu przeciętnego konsumenta, w sferze ogólnej prawidłowe, poczynione zostały w oderwaniu od treści przedmiotowej umowy. Jak trafnie wskazała powódka, analiza musi zostać dokonana w odniesieniu do konkretnego przypadku. Nie chodzi w tym przypadku o przekaz reklamowy kierowany do pozwanej, którego istocie powódka całkowicie zbędnie poświęciła znaczną część rozważań zawartych w apelacji, ale o treść konkretnej umowy, której wzorzec zaoferowano pozwanej jako przeciętnemu konsumentowi. Analiza treści umowy prowadzi zaś do wniosku o niejednoznaczności wzorca i jego zawartości wprowadzającej w błąd przeciętnego konsumenta, za jakiego należy uznać pozwaną, gdy chodzi o konstrukcję kosztów umowy. Art. 385¹ § 1 k.c. wyklucza z kolei możliwość uznania postanowienia umowy za niewiążące w przypadku, gdy dotyczy ono głównego świadczenia strony - warunkiem podstawowym jest jednak sformułowanie takiego świadczenia w sposób jednoznaczny, który to wymóg w tym przypadku nie został spełniony.

Podkreślenia wymaga, że w zasądzonym na rzecz powódki roszczeniu został uwzględniony dodatkowy koszt w postaci opłaty za obsługę pożyczki w wysokości 852,98 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, opłata za obsługę pożyczki w kwocie 852,98 zł zawiera w sobie również odpłatność za wszystkie „czynności związane z zawarciem niniejszej umowy” i pokrywa koszty poniesione przez powódkę w związku z zawartą umową, tym bardziej, że faktyczna obsługa pożyczki w miejscu zamieszkania pozwanej zakończyła się krótko po zawarciu umowy w związku z zaprzestaniem spłat przez pozwaną. Przypomnieć zaś należy, że zgodnie z umową tzw. opłata wstępna w wysokości aż 1.131,02 zł miała należeć się powódce „za czynności związane z zawarciem umowy”. Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że opłata ta stanowi niczym nieuzasadniony dochód pożyczkodawcy, a postanowienia przewidujące taką opłatę - przy jednoczesnym pobraniu opłaty za obsługę pożyczki - uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji, że opłata stanowiąca ponad 50% kwoty wypłaconej pożyczkobiorcy w ramach pożyczki udzielonej na okres 40 tygodni nie jest sprawiedliwym wynagrodzeniem dla pożyczkodawcy, tym bardziej, że naliczył on opłatę za obsługę pożyczki w kwocie 852,98 zł. Ma rację Sąd Rejonowy, że nadmierne opłaty i prowizje zastrzeżone w umowie trzeba uznać za nieważne jako zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych (art. 359 § 2¹ i § 2² k.c.); pod pozorem zastrzeżenia tych opłat i prowizji (różnie nazywanych) mieści się bowiem faktycznie oprocentowanie kredytu / pożyczki, które ustawodawca uznaje za niedozwolone.

Mając na uwadze dokonane rozważania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

/-/ Małgorzata Wiśniewska